№ 154. Piątek 6. Lipca 1866. Rok wydania 56.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Wiedeń, 5. lipca, 4. godzina po południu, (nadszedł o godz. 7. wieczorem). „Wiener Abendpost" pisze: Rząd austryacki upraszał jeszcze przed bitwą z 3go b. m. Cesarza Francuzów o pośrednictwo ku zawarciu zawieszenia broni między Austryą a Włochami, ażeby tym sposobem mogło nastąpić połączenie wojsk austryackich stojących we Włoszech z armią północną. Cesarz Napoleon odpowiedział z gotowością życzeniu rządu austryackiego, a nawet poszedł dalej jeszcze w chęci przywrócenia pokoju Europie, i chociaż nie był proszonym o to ze strony austryackiej ani pośrednio ani bezpośrednio, ofiarował przyjacielskie usługi swoje także co do pośrednictwa ku zawarciu zawieszenia broni między Prusami i Austryą. Lojalna propozycya Cesarza Francuzów została przyjęta ze strony Austryi.

Paryż, 5. lipca. Dzisiejszy „Monitor" donosi: Ważne zaszło zdarzenie. Cesarz Austryi odstępuje teraz, gdy ocalony został honor oręża we Włoszech, Wenecyę Cesarzowi Francyi, i przyjmuje jego pośrednictwo dla sprowadzenia pokoju. Cesarz Napoleon pospieszył się uczynić zadość temu wezwaniu, i udał się niezwłocznie do Królów Prus i Włoch, ażeby przywieść do skutku zawieszenie broni.

Część urzędowa.

Dalsze ofiary patryotyczne z powodu wojny:

a) Właściciel dóbr Wysocko, p. Jan *Sala* (były burmistrz miasta Brodów) ofiarował 22 pistoletów, 3 olstra pistoletowe, 19 krzywych szabli w żelaznych pochwach i 7 karabinów.

b) Dyurnista sądu obwodowego w Tarnowie p. Józef *Leszczyński* 5 złr.

c) Właściciel dóbr Wiktorowa p. Adolf *Zakrzewski* obligacyę $2\frac{1}{2}\%$ pożyczki na potrzeby wojenne na 209 złr. 15 k. m. k.

d) Gmina miasta *Żółkwi* 300 złr. z kasy miejskiej.

e) Kilku urzędników sądu obwodowego w Przemyślu, datki miesięczne na czas wojny, a mianowicie: radzca sądu krajowego p. Jan *Lampel* 2 złr., radzca sądu obwodowego p. Bazyli *Kowalski* 3 złr., adjunkci sądowi p. Hilary *Czerlunczakiewicz* i p. Franciszek *Barański* po 2 złr., adjunkt sądowy p. Wojciech *Trampler* 4 złr. i oficyał sądu obwodowego p. Alexander *Kuczek* 5 złr., dalej

f) We Lwowie, 9letnia dziewczynka 1 złr. na cele wojenne.

g) Ludność powiatu *Kulikowskiego* bandaże wagi 13 cet. 38 ℔ 4 łuty i

h) Gmina *Chłopy* w powiecie Komarnieńskim 22 ℔ szarpi a gmina *Horożana wielka* w tymże powiecie $16\frac{1}{2}$ ℔ szarpi dla rannych wojowników.

i) Oficyał izby obrachunkowej lwowskiej p. Godwin *Lilienhoff-Adelstein* 50 złr. dla rannych, w dziesięciu ratach miesięcznych potrącanych z pensyi.

k) Gmina miasta *Komarna* wspólnie z tamtejszą gminą izraelicką zobowiązała się utrzymywać i pielęgnować bezpłatnie w tamtejszym szpitalu izraelickim 12 rannych lub chorych wojowników.

l) Właściciel hotelu we Lwowie p. Felix *Lang* deklarował się przyjąć i pielęgnować 5 rannych wojowników.

m) W *Turce* utworzyła się filia izraelickiego komitetu lwowskiego do celów patryotycznych.

n) Praktykant konceptowy przy Namiestnictwie pan Onufry *Skorodracki* złożył w Prezydyum Namiestnictwa kwotę 3 złr. do podziału na dwie równe części dla armii północnej i południowej, i deklarował się składać miesięcznie dalsze ofiary na cele wojenne.

o) Gr. kat. kapituła katedralna w Przemyślu ofiarowała dla rannych ces. austr. armii kwotę 100 złr., a gr. kat. proboszcz katedralny w Przemyślu radzca ministeryalny ks. Grzegorz Szaszkiewicz złożył nadto na ten cel 5 obligacyi udziałowych, każda na 20 złr., razem w kwocie 100 złr.

Czyny te patryotyczne podaje się z wyrazem zupełnego uznania do wiadomości powszechnej.

Z c. k. Prezydyum Namiestnictwa.

Lwów, 5. lipca 1866.

Część nieurzędowa.

Lwów, 6. lipca.

Urzędowa „London Gazette" ogłosiła proklamacyę Królowej Anglii, która wszystkim swym poddanym rozkazuje, żeby w krokach nieprzyjacielskich i wojnie toczącej się między Austryą, Prusami, Włochami i Związkiem niemieckim, ścisłą neutralność zachowali, wstrzymywali się od wszelkich przekroczeń przeciwko odnośnym prawom państwa i prawu narodów, obowiązki neutralności wykonywali względem monarchów i państw wymienionych, względem wszystkich mocarstw, co wojnę prowadzą a z któremi Anglia jest w pokoju, oraz szanowali w obec nich wykonanie praw prowadzących wojnę, które Królowa i poprzednicy jej zawsze dla siebie żądali.

Zdaje się, iż i w Portugalii zanosi się na bunty wojskowe. Z Lizbony piszą pod dniem 26 czerwca: Dziś obiegała tu pogłoska, iż w Chaves i na innych jeszcze punktach prowincyi Tralos-Montes robiono usiłowania ku sprowadzeniu buntu wojska. Wypadek ten różnie sobie tłumaczą. Mówią, iż na dnie tego wypadku są Miguelise. Mówią o niezgodzie między dwoma korpusami armii. Z innej znów strony mówią, iż rząd odkrył pewne zamiary ruchu iberyjskiego, mające styczność z ostatniemi wypadkami w Madrycie.

Monarchia Austryacka.

Lwów, 5. lipca. *(Mianowania przy Wydziale krajowym.)* Wydział krajowy nadał Leonowi Krajewskiemu dotychczasowemu prow. koncepiście klasy I. stałą posadę sekretarza klasy III.; — Rafałowi Karatnickiemu i Mieczysławowi Szczepańskiemu dotychczasowym prow. koncepistom klasy III., tudzież Julianowi Wolańskiemu dotychczasowemu prow. koncepiście klasy II., stałe posady koncepistów klasy I.; — Henrykowi Jasieńskiemu byłemu c. k. auskultantowi sądowemu prowizoryczną posadę koncepisty klasy II.; nakoniec zamianował Mieczysława hr. Marasse i Antoniego Grotta Doktorów praw, tudzież Izydora Podlewskiego ukończonego prawnika konceptowymi praktykantami Wydziału krajowego.

Dalej nadał Wydział krajowy w oddziale manipulacyjnym: Stałą posadę Dyrektora kancelaryi Januaremu Skarzyńskiemu dotychczasowemu prow. sekretarzowi Wydziału krajowego; — stałą posadę protokólisty Wojciechowi Madejskiemu, dotychczasowemu prow. protokoliście, — dalej stałą posadę archiwisty Józefowi Tarczyńskiemu, dotychczasowemu prow. registrantowi i expedytorowi; nakoniec Gracyanowi Nideckiemu i Juliuszowi Szczęsnowiczowi dotychczasowym prow. kancelistom stałe posady kancelistów klasy I.

Ósmy spis dobrowolnych datków na utworzenie pułku wolnych Krakusów.

N. N. 300 złr., JWy. Łukasz Jakubowski, c. k. radzca sądu kraj. wyż. w Krakowie jednę oblig. pożyczki narodowej na 100 złr., JWy. Rogee, konzul hanowerski w Wiedniu 300 złr., JWy. Greger, rządzca dóbr Mokryszowa 5 złr., gminy chrześciańskie Jarosławia 100 złr., izraelicka 100 złr., ze składek zebranych przez JWgo. hr. Władysława Romera 320 złr., Wy. Tytus Bobrowski z Tarnowa 100 złr., Wy. Felix Orłowski 3 oblig. indemn. po 100 złr. w nominalnej wartości 300 złr., JWy. Majer Tannenbaum z Zatoki 30 złr., rada miejska Śniatyna 150 złr., Wy. burmistrz z Śniatyna miesięcznie na czas wojny 5 złr., Jego Excel. hr. Gołuchowski Agenor 1000 złr., JWy. Stanisław hr. Gołuchowski 100 złr., Wy. Mikołaj Wolański 150 złr., JWy. Stefan hr. Zamojski 500 złr., ze składki Wgo. Wolskiego w obligacyach w nominalnej wartości 550 złr., gotówką 255 złr., ze składek Wgo. Józefa Jabłonowskiego 280 złr., naczelnik powiatowy w Husiatynie ze składek 50 złr., gmina Żmigrod chrześciańska 6 złr., gmina Żmigrod izraelicka 10 złr., ze składek naczelnika w Jaworznie 62 złr. 30 c., N. N. 4 Napoleondory, Wy. Garapich 40 złr., JWy. ks. Alexy Moyseowicz 10 złr., Wy. Stanisław Skrzyński 10 złr., JWy. hr. Stanisław Tarnowski 500 złr., ze strony urzędu powiatowego w Jaworowie w składkach 109 złr. 20 c., Wy. Leopold Szumski z Wiśniowy 150 złr., miasto Rzeszów 61 złr. 20 c., relutum na umundurowanie 4 Krakusów Wgo. Ostaszewskiego 197 złr. 70 c., relutum za 5 koni od N. N. 700 złr., klasztor Staniątecki 200 złr., Wy. Gwozdowicz z Rakszawy oblig. indemn. na 50 złr., ze składek Wgo. naczelnika powiatu z Łańcuta 12 złr. 76 c., przełożona klasztoru w Starym Sączu 10 złr., ze składek JWgo. Alfreda hr. Ponińskiego 276 złr., Wy. kanonik Moyseowicz (powtórnie) 7 złr. 50 c., Wy. Alfons Reizenstein 20 złr., JWy. Alexander hr. Krasicki 5 złr., JO. książę Jerzy Lubomirski 400 złr., Wy. Dr. Rybicki 20 złr., powiat Bełzki ze składek 146 złr., powiat Tarnowski 400 złr., Wy. Maciej Skarbek Borowski w gotówce 240 złr., w oblig. w nomin. wart. 1500 złr., JWy. Piotr hr. Komorowski ze składek 1168 złr. 80 c., Wy. Dyzma Chrome 100 złr., Wy. Jmks. Celarski 15 złr., Wy. Szalaj 2 oblig. pożyczki narodowej po 20 złr., powiat Bukowski ze składek 44 złr. 20 c., pp. urzędnicy kolei lwowsko-czerniowieckiej 360 złr., JO. książę Leon Sapieha 1000 złr., Wy. Tytus Bobrowski 1 konia, Wy. Karol Holcer 1 konia, Wy. Korzeniowski 1 konia, Jmp. Rosenstock 2 konie, JWy.

Adam hr. Potocki 1 konia i przyjęcie do lazaretu 10 rannych Krakusów lub Ułanów, Wy. Szindler, właściciel Mokrzyszowa 200 złr.

(Manifestacye patryotyczne.) Dnia 2. lipca b. r. zgromadziła się w bardzo licznem zebraniu wszystka ludność w rz. kat. kościele Grzymałowskim, — tudzież c. k. urzędnicy powiatowi, c. k. straż finansowa i żandarmerya, i wszyscy powodowani prawdziwym patryotyzmem wznosili swe modły w ciagu uroczystego nabożeństwa do przedwiecznego Stwórcy o błogosławieństwo dla oręża armii austryackiej, dobytego ku obronie praw i ziem zagrożonych przez dwa nieprzyjacielskie mocarstwa. Również uroczyste nabożeństwo odbyło się także w świątyni izraelickiej, i wszystka ludność Grzymałowa i całego powiatu pospiesza składkami na cele wojenne okazywać swą prawdziwą przychylność dla rządu.

Kraków, 3. lipca. Wczoraj dnia 2. b. m. o godzinie 9. wieczorem nowo mianowany naczelnik kraju Szląska, p. Merkl, odjechał extrapocztą do Cieszyna. Wszyscy urzędnicy, co pod jego kierunkiem zostawali, zgromadzili się w gmachu komisyi namiestniczej, dla pożegnania się z szanownym swym naczelnikiem. P. radzca dworu Merkl pełnił funkcye swoje jako kierujący komisyą namiestniczą przez lat 4 i 5 miesięcy, od 21. stycznia 1862 do końca czerwca 1866 roku, a zatem i w epoce wzburzenia podczas powstania polskiego. Że zaś działalność jego w niespokojnych tych czasach najwyższe znalazła uznanie, dowodzi to krzyż orderu Leopolda, którym w roku 1864 zaszczycony został, oraz obecne powołanie go do samodzielnego kierownictwa zarządem Szląska. „Krak. Zeitung“ dowiaduje się z pewnego źródła, iż w nominacyi p. Merkla na naczelnika kraju Szląska wyraźnie podniesione zostało, iż nominacya ta jest dowodem najwyższego zaufania w energię jego i przezorność, którą okazał przy każdej sposobności. Pan naczelnik krajowy pożegnał się najserdeczniej ze swymi podwładnymi i z innemi władzami, mianowicie z władzami administracyjnemi.

Wiedeń, 2. lipca. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* Najjaśn. Państwo zwiedzali dn. 29. z. m. o godz. 6. wieczorem koszary w Gumpendorf, zamienione na szpital, gdzie złożono 300 rannych. Najjaśn. Państwo pocieszali rannych słowami pełnemi łaski. Tłumy ludu zgromadzone przed koszarami witały i żegnały Najjaśn. Państwa z największym zapałem.

Najjaśn. Pan przybył przedwczoraj o godz. w pół do 10tej z Schönbrunnu do Wiednia i przyjmował pp. ministrów hr. Mensdorffa, Francka i hr. Maurycego Esterhazy; poźniej Jego ces. Mość udzielał kilka audyencyi prywatnych, i o godz. w pół do 2. odjechał do Schönbrunnu. O godz. 4. po południu był u Najjaśn. Pana obiad familijny, na którym znajdowali się wszyscy członkowie najwyższego dworu.

Przedwczoraj o godz. 11. przed południem Najjaś. Pani w towarzystwie ochmistrzyni dworu hr. Königsegg i ochmistrza dworu jenerał-majora hr. Königsegg zwiedzała szpital garnizonowy Nr. 1 i przechodząc przez wszystkie pokoje, wypytywała każdego z rannych o jego przygody w bitwie i pocieszała wszystkich goracemi słowy współczucia. Ranni do głębi serca wzruszeni, pożegnali odchodzącą monarchinię okrzykiem: niech żyje! Najjaśn. Pani obdarzyła także kilku rannych i zachęcała lekarzy, aby podwoili swoją troskliwość, o co także prosiła ich jeszcze raz przy odjeździe z szpitalu.

Dn. 30. z. m. deputacya towarzystwa strzeleckiego w Ołomuńcu, złożona z kapitana strzelców p. Michel i mistrzów strzeleckich pp. Grossa i Nitscha w porozumieniu z panem burmistrzem udała się do komendanta twierdzy Jego Excelencyi barona Vernier i w imieniu całego towarzystwa strzelców przedłożyła mu deklaracyę, że wszyscy strzelcy, w razie gdyby przyszło do oblężenia Ołomuńca, gotowi są stanąć pod bronią na obronę ojczyzny. Jego Excelencya przyjął to oświadczenie deputacyi z wdzięcznem podziękowaniem i zapewnieniem, że Najjaśn. Pana zawiadomi o patryotyzmie towarzystwa strzeleckiego.

Praga, 29. czerwca. *(Rozmaite wiadomości.)* Korespondent do „Debatte“ pisze: Nasze miasto znajduje się dziś w gorączkowem rozdrażnieniu. Najstraszliwsze pogłoski obiegają po mieście, a otrzymane tu po południu wiadomości telegraficzne nieprzyniosły wcale pożądanego uspokojenia. Już zrana widziano po ulicach rozprawiające żywo grupy i całe tłumy ludzi czytające gazety; po południu jednak wzmogły się tłumy tak dalece i obnoszono się z tak strasznemi nowinami, że władza bezpieczeństwa była zmuszona wezwać lud do rozejścia się, który też natychmiast usłuchał tego wezwania. Redakcye dzienników były po południu formalnie obleżone, a ponieważ niezdołano natychmiast uczynić zadość ciekawym, czekało mnóstwo ludzi po 2 do 3 godzin w sieniach i na schodach na wydanie osobnego dodatku. Niemało do uspokojenia umysłów przyczynił się osobny dodatek „Narodnich Listów.“ Kilku panów bowiem udało się na odległą o milę od Pragi „Diablą górę“ pod Davle, zkąd za pomocą dobrej perspektywy dojrzeć można aż do Melnika, Jungbunclau i Niemes. Rezultat długich i pilnych obserwacyj był taki, że w tym kierunku niedostrzeżono żadnych ruchów wojskowych ku Pradze.

Walki na północy muszą być bardzo krwawe, gdyż wczoraj podług opowiadania zupełnie wiarogodnych świadków nadeszło przynajmniej 1400 ranionych, którzy mają być transportowani do Wiednia i na południe. Wkrótce oczekują tu zamknięcia teatrów, gdyż ostatniemi dniami były sale teatralne zupełnie puste, i dochody nie wynosiły więcej nad 50 zlr. Publiczność oddaje się teraz jednej tylko namiętności, mianowicie czytaniu dzienników i rozprawianiu o wypadkach wojennych. Ponieważ wszelkie roboty ustały, jest dość czasu po temu, a z drugiej strony nie ma nikt nawet chęci do pracy wobec tak ważnych wypadków. W jednem wszakże zgadzają się wszyscy pomimo powszechnego zatrwożenia, mianowicie w przekonaniu objawianem wszędzie głośno, że nawet wkroczenie Prusaków trwałoby krótko tylko. Ale zapewnie i ta krótka próba cierpliwości będzie oszczędzona Pradze i jej ludności.

Z Werony donoszą, że znaczna liczba ranionych, wliczywszy w to do 1400 ranionych Piemontczyków, jest ile możności jak najlepiej umieszczona. Biskup w Weronie, ks. Canossa, oddał do rozporządzenia z wyjątkiem kilku tylko kościołów wszystkie budynki kościelne, i wydał gorąca odezwę do mieszkańców swojej dyecezyi, ażeby zajmowali się biednymi ranionymi. Za przykładem duchowieństwa ofiarowało się wielu mężczyzn i kobiet z lepszych stanów do pielęgnowania ranionych w szpitalach. Profesor Pitha, który jest niezmordowanie czynnym oświadczył, że zdumiewa się nad tem, co uczyniono dla ranionych; są oni dobrze umieszczeni i należycie pielęgnowani, i wszystkie urządzenia są jak najlepsze. Usposobienie ranionych odpowiada duchowi panującemu w armii; nawet ciężko ranieni pragną, by mogli jak najprędzej wrócić do szeregów i walczyć znowu z nieprzyjacielem.

Królestwo Polskie.

(Urządzenie stosunków gruntowych włościańskich.) „Inwalid“ zamieszcza następujące daty tyczące się urządzenia stosunków włościańskich w Królestwie Polskiem aż do końca r. 1865.

Oprócz 335 tysięcy rodzin włościańskich, które otrzymały grunta na mocy ukazu 19. lutego (2. marca) 1864 r., komisye włościańskie załatwiły co następuje:

I. Przywrócono służebności pastwisk dla 177.652 dymów,
leśnych dla 163.003 „

II. Przyznano własność gruntową komornikom, zagrodnikom i innym włościanom . . . . 92.268 rodzinom.

III. Wykryto pustek . . . . 243.652 morgów,
z których rozdano . . . . 207.768 „
pozostało nierozdanych . . . . 35.884 „
w ogóle otrzymało pustki . . . . 30.653 rodzin.

IV. Powrócono włościanom nieprawnie zajęte grunta w . . . . 889 dobrach.

V. Miejscowe komisye włościańskie, od czasu rozpoczęcia czynności otrzymały podań . . . . 135.776.
Z tych załatwiły . . . . 125.765.
Pozostało niezałatwionych . . . . 10.011.

Likwidacya. I. Właściciele ziemscy złożyli tabel likwidacyjnych . . . . 16.985.
Sprawdzono przez komisye miejscowe . . 5441.
Przedstawiono do zatwierdzenia sprawdzonych tabel . . . . 3531.
Z tych zatwierdzono . . . . 2615.
mianowicie w styczniu r. 1866 . . . . 263.
„ w lutym „ . . . . 390.
„ w marcu „ . . . . 470.
„ w kwietniu „ . . . . 547.

II. Podług zatwierdzonych 2615 tabel przyznano:
włościanom gruntów użyt. . . . . 763.702 morgów
przypadających dla . . . . 56.541 dymów,
właścicielom wynagrodzenia . . . . . . 8,986.815 rubli.

III. Likwidacye procentów, na poczet których w grudniu r. z. najwyżej dozwolonem zostało otworzenie kredytu właścicielom przed zatwierdzeniem podanych tabel likwidacyjnych, sprawdzono w . . . . 2539 dobrach
w sumie . . . . 2,143.691 rs. 72 k.

Wpływ gruntowego i innych podatków od włościan za rok 1865.

Należało podatku gruntowego . . . . . 1,537.815 rub.
Wpłynęło . . . . 1,443.683 „
Zalega . . . . 94.132 „
co wynosi 6%.
Innych podatków należało . . . . 1,402 367 „
Wpłynęło . . . . 1,323.254 „
Zalega . . . . 79.113 „
co wynosi 5,5%.

KRONIKA.

(Rozprawy ostateczne w lwowskim c. k. sadzie krajowym.) Podpalenie. Paraska Kołodkiewcz, żona właściciela gruntu z Lubyczy Kniazie pod Rawą, 20 lat licząca, obrz. gr. kt. bezdzietna nigdy nie karana, przyznała się, że d. 19. kwietnia b. r., mszcząc się na mężu swoim Mironie K. za pobicie jej, podpaliła jego dom, a szkoda przez pożar zrządzona wynosiła 38złr. Paraska K. na rozprawie ostatecznej w dn. 3. b. m. skazana została na 5 lat ciężkiego więzienia (prok. prop. 8 lat) i przyjęła wyrok. (Prezyd. radzca sądu kraj. p. Mogielnicki oskarzyciel, zastęp. prok. pań. p. Buszak, obrońca p. adwokat kraj. Dr. Rappaport.

Kradzież z włamaniem. Tomasz Jakubowski wyrobnik ze Lwowa, 32 lat liczący, obrz. rzkt., już karany za kradzież, schwytany został w listopadzie 1865 w nocy, w chwili gdy właśnie zakradał się przez okno do

dworu w Kukizowie, przyczem porzycił dłuto. Stawiony przed sąd przyznał się do winy, tem się tylko uniewinniając. iż dwór ten poczytywał za karczmę, i chciał tylko skraść cygara; pierwej jednakże skradł z spichlerza rzeczy wartości 3 złr., oderwawszy kłódkę. Na rozprawie ostatecznej w d. 3. b. m. skazany na 8 miesięcy ciężkiego więzienia, przyjął wyrok. (Prezyd. radz. sadu kraj. p. Dierzyński, oskarz. zast. prok. pań. p. Budzynowski.)

(Pogrzeb uroczysty.) „Krak. Ztg.“ donosi: Józef Giuraszek szeregowiec 57 pułku piechoty liniowej, ciężko ranny w bitwie pod Oświęcimem dnia 27. z. m , odwieziony został wraz z innymi do Wadowic i umieszczony w szpitalu wojskowym, gdzie nazajutrz umarł. Aby uczcić pamięć bohaterów, którzy pod Oświęcimem walczyli zwycięzko przeciw przeważnym siłom nieprzyjacielskim, a zarazem okazać lojalny sposób myślenia, reprezentacya miasta Wadowic sprawiła wspomnionemu, w skutek odniesionych pod Oświęcimem ran zmarłemu bohaterowi, wspaniały pogrzeb, który odbył się z największą uroczystością w d. 30. z. m. Dla wyświadczenia zmarłemu ostatniej czci, przyłączyły się do konduktu wojskowego c. k. władze, reprezentacya miasa i większa część ludności miejskiej.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Ceny przeciętne czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów w I. połowie miesiąca czerwca 1866 były następujące na targach w miasteczkach:

	Miejsce targu:											
	Stanisławów		Halicz		Buczacz		Nadwórna		Tłumacz		Tarnopol	
	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.
	walutą austryacka											
Mec pszenicy . . .	5	25	5	.	4	50	5	66	4	75	4	50
„ żyta . .	3	75	4	80	3	45	4	66	3	80	3	50
„ jęczmienia .	3	40	3	.	3	25	3	83	3	55	3	12
„ owsa . . .	1	70	1	80	1	60	2	.	1	55	1	45
„ hreczki . .	.	.	.	.	3	50	.	.	.	.	3	.
„ kukurudzy .	4	50	5	60	4	50	5	16	5	50	.	.
„ ziemniaków .	2	40	.	.	1	60	.		.	.	1	80
Cetnar siana . . .	1	40	.	75	1	90	2	.	1	5	1	30
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.		.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	6	50	6	.	4	50	5	.	5	50	8	50
„ „ miękkiego	4	.	4	.	3	50	4	.	4	50	7	.
Funt mięsa wołowego	.	12	.	10		10		10	.	10		13
Mas okowity . . .		72	.	52	.	46	.	60	.	45	.	64

Wykaz rezultatu

przedsięwziętego w miesiącu czerwcu 1866 r., przez urząd targowy u tutejszych piekarzy, ważenia i rewizyi pieczywa.

Imiona i nazwiska	Miejsce sprzedaży	pieczywo zbytkowe		bułki		chleb biały pszenny		chleb biały żytni		chleb razowy pszenny		chleb razowy żytni	
		c.	łut.	c.	łut.	c.	łut.	c.	łut.	c.	łut.	c.	łut.
Maciej Gołębiowski . .	p. rat.	.	.	1	3	.	.	1	4	1	4½	1	6
Józef Friedrich . . .		1	1¼	1	2¼	1	3	1	3½	1	4¾	1	6¼
Jan Schulz		1	1	1	2¼	1	3½	1	4	.	.	1	6½
Walenty Hillich . . .	178 m.	1	1	1	2¼	.	.	1	4	.	.	1	6½
Józef Włoszyński . . .	76 m.	1	1	1	2¼	.		1	3¾	.	.	1	6¼
Dymitr Koweniecki . .	95 m.	1	1¼	1	2¼	1	3	1	3½	.	.	.	.
Łukasz Mrazek . . .	88 m.	1	1	1	2¼	1	3	1	3¼	.	.	.	.
Jan Müller	240 m.	1	1¼	1	2¼	.	.	1	3¼	.	.	.	.
Henryk Fridrich . . .	175²/₄	1	1¼	1	2¼	1	3	1	3¼	.	.	.	.
Jan Kozyrski	288 m.	1	1¼	1	2¼	.	.	1	3¼	.	.	.	.
Daszkiewicz Hipolit .	213²/₄	1	1¼	1	2¼		.	1	3½	1	4½	.	.
Robert Doms	174 m.	.		.	.	.	.	1	4¾	.	.	.	.
Wacław Merwart . .	719²/₄	1	1¼	1	2¼		.	1	3½	.	.	.	.
Franciszek Smoliński .	347¼	1	1½	1	2¼	1	3¼	1	3½	.	.	.	.
Krzysztof Hillich . .	142²/₄	1	1	1	2¼	.	.	1	4¼	.	.	.	.
Wacław Düll	179 m.	1	1¼	1	2¼	1	3	1	3½	.	.	.	.
Klemens Bek	166 m.	1	1¼	1	2½	.	.	1	5	.	.	.	.
Jan Hillich	158 m.	1	1	1	2¼	.	.	1	3½	.	.	.	.
J. Waszak	139 m.	1	1¼	1	2¼	.	.	1	3½	.	.	.	.
Wilhelm Freund . . .	211²/₄	.	.	.	.	.	.	1	4¾	.	.	.	.
Franciszek Weigel . .	plac kat.	1	1½	.	.	.	.	1	3½	.	.	.	.
Pierw. Stowarzyszenie		1	1½	1	2½	.	.	1	4½	.	.	.	.
Suma		19	23	19	44	7	21¾	22	83½	3	13½	5	31½
przeciętnie w czerwcu 1866 .		1	1¼	1	2¼	1	3	1	3¾	1	4½	1	6¼
przeciętnie w maju 1866 . . .		1	1¼	1	2½	1	3½	1	4	1	5½	1	6
a zatem w podnoszeniu się .		.	.	.	.	.	.	.		.	.	.	¼
a zatem w spadaniu		.	.	.	¼	.	½	.	¼	.	¼	.	.

Teatr wojny.

(Północny.) Z Pragi piszą do wiedeńskiej „Debatte“ pod dniem 2. b. m.: Beust i urzędnicy pozostałych biór saskich zabrali swoje kosztowniejsze rzeczy i wyjechali z Pragi. — Burmistrz z Trautenau Dr. Roth został odprowadzony do głównej kwatery nieprzyjacielskiej. Król *Jan* przybył do Pardubic. Podług zgodnych wiadomości toczy się dziś walka na linii Nachod-Königinhof. Główna kwatera Księcia Fryderyka Karola jest w pałacu hr. Hartiga w Niemes. Następca tronu datuje jeszcze swoje rozkazy z Reinerz, chociaż stoi na ziemi austryackiej.

Praga, 1. lipca. O ostatnich walkach w Czechach przynoszą dzienniki następujące jeszcze doniesienia telegraficzne: Smutne wiadomości z całego kraju. Prusacy posuwają się na wszystkie strony. Pierwszy korpus i Sasi ponieśli wielkie straty i walczyli naprożno; podobnież 6ty korpus Ramminga; ten ostatni był odosobniony. Pogłoski o bitwie trzech korpusów skombinowanych pod Benedekiem bardzo rozpowszechnione, ale nie dają im wiary. Twierdza Josefsztadt naprawdę zagrożona. O miasto nasze coraz więcej wzrasta obawa. Wiele familii wyjeżdża. Bitwa stanowcza oczekiwana.

Królograd, 1. lipca w nocy. Od doliny Elby, od Królodworu do Jaromirza trwała kanonada 30go ze zmienną natarczywością. Na obu naszych skrzydłach pod Josefsztadt zaczepki. W pierwszym skrzydle pod Josefsztadt nieprzyjaciel nie odniósł żadnej korzyści. Na lewej stronie nieprzyjaciel znowu przeciw pierwszemu korpusowi i brygadzie saskiej postąpił na Iczyn. Jenerał bawarski Malaise przybył do głównej kwatery. Miletin jest w naszych rękach.

„Oesterreichische Constitutionelle Zeitung“ zamieściła następujący artykuł ddo. Wiedeń 1. bieżącego miesiąca:

„Nie odebraliśmy dalszych doniesień krom depeszy z Dubienic z dn. 30. czerwca, w rannem wydaniu dziennika już ogłoszonej, donoszącej, że fzm. Benedek w skutek odparcia 1. i saskiego korpusu armii rozpoczął odwrót w kierunku ku Königgrätz. „Wiener Zeitung“ w braku bliższych szczegółów, wyraża domysł, iż lewe skrzydło armii przez Iiczyn naprzód postępującej punkt ten nader mocny przez nieprzyjaciela osadzony, znaleść musiał, że nie udało się wyprzeć nieprzyjaciela z tej pozycyi za pierwszym atakiem, że wódz naczelny nie dając się osłabiać w tym punkcie znaczniejszą stratą, wolał raczej rozpocząć odwrót w kierunku ku Königgrätz, gwoli temu, żeby nieprzyjaciela, gdyby się ośmielił do opuszczenia zajętej silnej pozycyi, na nowo zaatakować i nie tylko wstrzymać dalsze jego postępy lecz o ileby się dało wtłoczyć go w góry olbrzymie, nie łatwe do przebycia. „Wiener Zeitung dodaje, iż przy wytrwałości właściwej wojskom naszym i znanej energii ich dowódzcy, wkrótce się może dowiemy, iż nieprzyjaciel zmuszony został do zrzeczenia się pozornych chwilowych korzyści, które z łatwością dopiąć mógł.“

„Kamerad“ zaś pisze co następuje:

Z raportu obecnego tę tylko konkluzyę wysnuć możemy, iż 1. korpus (Clam Gallasa) i korpus saski zaatakowany i odparty był przez armię księcia Fryderyka Karola, znacznie silniejszą, i że fzm. Benedek dla tem pewniejszego przeszkodzenia połączeniu się obu armii pruskich i dla użyczenia właściwej podpory, samemu skrzydłu swojemu, przez przeważne siły atakowanemu, zrobił krótki ruch wsteczny, nie opuszczając jednak korzystnej swej pozycyi, dla głównego ciosu przeciw obu armiom nieprzyjacielskim przygotowanej. Cios ten jutro nastąpić musi.

Paryzki „Monitor“ sądzi, iż według wszelkiego podobieństwa do prawdy Prusacy podwójnym swym marszem na Czechy zamierzają posunąć się naprzód wzdłuż obu linii dróg żelaznych aż do Jozefsztadtu. Gdyby im się później udało dotrzeć aż do Pardubic mogliby przerznąć wielką linię dróg żelaznych i rozdzielić na dwoje armię Benedeka na lewo i na prawo. Ataki pruskie na Oświęcim i na Bodenbach, będą to podobno ruchy udane, dla odwrócenia baczności nieprzyjaciela od napadu we środku. „Monitor“ pojąć nie może, iż wojsko hanowerskie, którego wytrwałości i męstwu wszelką sprawiedliwość oddaje, w tak małej odległości od Bawarczyków i od 8. korpusu armii związkowej błąkać się mogą, zaś ani Bawarczyki ani 8. korpus wcale się nie ruszają, ażeby im przyjść w pomoc. Dotąd wojsko księcia Alexandra Heskiego zawsze nie jest jeszcze uformowane i nie dało żadnego znaku życia.

Dzienniki berlińskie, które dotąd odebrano, nie przynoszą nic ważniejszego z teatru wojny. Biuletyny pruskie chełpią się z zwycięztw, przy małej stracie z pruskiej strony. I tak berlinskie „Amtliche Nachrichten“ piszą o potyczce pod Jozefsztadtem w dn. 27. czerwca: „Armia Królewicza Następcy tronu napotkała w dniu tym silniejszego nieprzyjaciela. Pod Nachodem złączył się korpus austryacki Ramminga z rezerwową dywizyą jazdy Księcia szlezwicko-holsztyńskiego. Zwawa walka trwała do godziny 3iej z południa. Austryacy zmuszeni zostali do odwrotu, ścigani przez jazdę naszą. Strata Austryaków była znaczna, my bardzo mało straciliśmy. Królewicz był przy korpusie. Zdobyliśmy pięć dział, dwa sztandary i jedną chorągiew. Jazda nabrała wielu jeńców.“

Że Prusacy pobici zostali przez Hanoweranów, to już i dzienniki pruskie przyznają. Piszą z Gotha pod dn. 28. czerwca: Dla Dla przeszkodzenia marszowi Hanoweranów ku południowi, Prusacy atakowali ich wczoraj pod Langensalza. Hanoweranie liczyli do 20.000 ludzi wszelkiej broni, Prusacy pod jenerałem Fliesem nie wiele mieli nad 6000 ludzi. Hanoweranie wielką mieli przewagę w artyleryi i kawaleryi. Atak wymierzony ku wstrzymaniu pochodu wojska hanowerskiego, wykonany był ze strony pruskiej z wielką walecznością, ale też i z wielkiemi stratami. Jenerał Flies dopiąwszy strategicznie celu swego, zajął pozycyę w południowej stronie Langensalza ku Gotha. Zdaje się, iż Hanoweranie z pozycyi swej między Mühlhausen i Langensalza zwrócili się ku Sondershausen na północy.

„W skutek ogłoszonych wyższych rozporządzeń przekazane mi zostało rozległe prawo karania i włożono na mnie równie rozległą odpowiedzialność. Użycie a nawet zagrażanie surowemi ka-

rami sprzeciwia się memu uczuciu, jeżeli mi do tego żaden powód dany nie będzie. Przez cztery laty — krom kilku lekkich przekroczeń niektórych indywiduów — miałem zawsze sposobność ocenienia spokojnego i rozsądnego postępowania tutejszych mieszkańców, dlatego uważałem jako zbyteczne wydać osobne napomnienie do spokojności za nadejściem ważniejszych wypadków i na wspomnienie o ciężkich następstwach, którеby w razie przeciwnym nastąpić mogły, dlatego też z mej strony nie zaprowadzałem żadnych ograniczeń złączonych ze stanem oblężenia, ufając, że nie nadejdzie nigdy chwila, w której wypełniaćbym musiał najcięższy z mych obowiązków, to jest zastosować całą surowość prawa. Z tem większą radością poczuwam się do obowiązku uznać otwarcie i z szczególną pochwałą, iż dziś, po krwawym dniu pod Custozzą, tak municypium jak i wszystkie warstwy mieszczaństwa dały dowód tkliwego współudziału, przez pobożne datki, gorliwe opatrywanie i skuteczną pomoc niesioną z równą przychylnością niezliczonym ofiarom bez różnicy sztandaru. W imieniu wszystkich, co doznają tak hojnego dobrodziejstwa, której szczerą, wdzięczną i trwałą pamięć zawsze zachowywać będę, oświadczam mieszkańcom Werony najczulsze podziękowanie. Werona, 27. czerwca."

„Gazetta di Venezia" z dnia 29. czerwca donosi w części urzędowej, iż c. k. Namiestnictwo Królestwa Lombardzko-Weneckiego przeniesione zostało czasowo od dnia 26. czerwca z Wenecyi do Werony.

Raporta włoskie śmiało obok raportów pruskich postawić można. Jedne i drugie przepełnione są exageracyą, fałszowaniem i niedokładnością. „Movimento" pisze: Jeńców austryackich mamy 623. Większa część, to jest 500, należą do korpusu strzelców tyrolskich (?), który w dniu 24. czerwca przez bagnety włoskie zupełnie został zniszczony. Reszta składa się z żołnierzy pułku Probaska i Ciceri, lub z ochotników styryjskich Jeńców przyprowadzono do cytadeli pod eskortą karabinierów i gwardyi narodowej. Dwóch kapitanów i sześciu oficerów przywieziono na wozach do miasta.

Paryski „Monitor" z Włoch nic nie donosi. Utarczki z Garibaldistami żadnego nie mają znaczenia.

(Południowy.) Fml. Jakobs, komendant twierdzy Werony, wydał następującą proklamacyę:

Z Peschiery donoszą z 1. lipca: Lekka jazda austryacka przebiegająca od Goito do Chiese, wyparła kilka nieprzyjacielskich posterunków i patroli, wziąwszy przy tem jeńca. Dwie łodzie działowe austryackie na jeziorze Garda pod wodzą kapitana korwety Manfroniego, strzelały do ochotników obozujących nad jeziorem w Padenghe pod Desanzano i rozproszyły ich zadawszy im znaczną porażkę.

Ostatnia poczta.

„Czas" przynosi następujące telegramy:

Cieszyn, 4. lipca godz. 10 wieczór. Naczelnik krajowy do komendy wojsk w Krakowie: Do Bielska wpadli Prusacy w liczbie 700 ludzi landwery piechoty i nieco jazdy, a wysadziwszy w powietrze dwie lokomotywy i zburzywszy wodociąg i druty telegraficzne, tudzież most na gościńcu między Białą a Bielskiem, ustąpili znów po południu za granicę, kazawszy sobie wystawić przez fabrykantów weksle na 60.000 złr.

Wiedeń, 5. czerwca. „Wiener Abendpost z 4go b. m. wyraża ubolewanie swoje z powodu takiego biegu wypadków, że go żadne przewidywanie ludzkie nie dozwalało przypuszczać, i mówi: Tem dotkliwiej ból ten cięży na nas, że na czele armii stał mąż obdarzony najzupełniejszem zaufaniem ludności i wojska, któremu Cesarz przedewszystkiem z powodu tej jednozgodności sądu publicznego najrozleglejszą swobodę co do postanowień jego zostawił. Najmniejszy wpływ w czemkolwiek decydujący nie był wywierany na naczelnego wodza armii w wyborze jego podwładnych, a rozporządzenia jego z góry już były zatwierdzane przez Cesarza. W tem znajdują zaprzeczenie wszystkie te głosy, które mówiły o wywieraniu wpływu na naczelnego wodza, o oktrojowaniu pewnych osób. Ze strony najwłaściwszej poczynione już zostały kroki, aby te osoby, na których szczególna cięży wina, zasłużoną karą były dotknięte. Dowiadujemy się, że już najenergiczniejsze środki przedsięwziętemi zostały, które z pewnością spodziewać się każą, że co się tylko da osiągnąć w kierunku militarnym i politycznie dyplomatycznym, osiągniętem będzie i rychło i skutecznie.

Berlin, 3. lipca. Reprezentant weimarski został odwołany z Frankfurtu. Lubeka przystąpiła do reformy pruskiej. Benedek zmuszony został cofać się; główna kwatera ks. Fryderyka Karola jest na południe Iczyna; tym sposobem pierwsza i druga armia stanowczo połączyły się z sobą.

Monachium, 1. lipca. „Baier. Ztg." ogłasza rozkaz dzienny królewski do wojska, w którym między innemi stoi: Duch i postawa wojska daje mi zadowolenie. Buduję na was w godzinie walki.

Paryż, 30. czerwca. Cesarz z Cesarzową i synem wyjechał dziś do Fontainebleau; udadzą się zaś 15. na uroczystość do Nancy, później przepędzi Cesarz trzy tygodnie w Vichy, a ztamtąd uda się do obozu pod Chalons. „La Patrie" zaprzecza pogłoskom o wydaniu mniemanych rozkazów w Tulonie, aby przygotować dwie eskadry wojenne i takowe uzbroić. Tenże dziennik pisze: Obaj wysłannicy z Księstw Naddunajskich Kostaforo i Boresko mieli zaszczyt być przyjętymi przez Cesarza. „Monitor" wieczorny pisze: Niepodobna rozpoznać z depesz telegraficznych, kto wyszedł zwycięsko z bitew po dniu 26. czerwca stoczonych. Monitor zamieszcza, że stanowcze bitwy muszą nastąpić bezpośrednio, i że niebawem będzie można wiedzieć, czy Prusacy będą zmuszeni cofnąć się, lub czy obie armie, pomimo wysileń Benedeka połączą się. „La Presse" pisze: Dziś sesya ciała prawodawczego zostanie zamknięta. Sesya senatu przeciągnie się jeszcze dni kilka. Zapewniają, że przygotowaną jest uchwała senacka względem zmiany konstytucyi, która niezwłocznie ma być wniesioną.

Paryż, 1. lipca. Sesya Ciała prawodawczego została dziś zamknięta. Hr. Walewski zamykając ją, rzekł: Rozejdziemy się, aby roznieść po departamentach wyraz naszego zaufania w mądrości kierownika losów Francyi. Pozwólcie mi panowie wypowiedzieć pewność, że się znajdziemy znowu w przyszłym roku w zupełnej zgodności z ideami, uczuciami i zamiarami, zawsze gotowi do nowych Cesarzowi i krajowi rękojmi naszego przywiązania i patryotyzmu.

Bukareszt, 1. lipca. Wczoraj dopuszczono się gwałtów na żydach. Pospólstwo zniszczyło bożnicę; wielu żydów szukało ocalenia w jeneralnym konzulacie austryackim. Książę Hohenzollern wyjechał do Tergowiszcz.

Dziś nieotrzymaliśmy żadnych dzienników wiedeńskich.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 5. lipca.

Hotel George: PP. Hr. Krasicki E., z Liska. — Br. Heydl H., z Romaszówki. — Brzozowski K., z Dobrowlan. — Hosz E., z Pauszówki. — Pieńczykowski J., z Wybranówki.

Hotel europejski: Starzeński B., z Derewni.

Hotel angielski: Majoresko T., z Jas. — Pisarowski J., z Wołynia. — Serwatowski W., z Rajtarowiec.

Hotel krakowski: Zwolski J., z Bryniec zagórnych.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 5. lipca.

PP.: Ofenheim W. jen. dyr. kolei K. L., i Kornesko J., do Wiednia. — Babecki K., do Byczów. — Jankowski W., do Rososchowaćca. — Michalewski A., do Buczacza. — Papara H., do Zubowmostów. — Romaszkan J., do Koszełowiec. — Rosenstok S., do Skałatu. — Wszelaczyński K., do Kupczyniec. — Wielowiejski W., do Olejowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 5. lipca 1866

Pora	Barometr w mierze par. sprow. do 0° Reau.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	''' 324.93	+ 14.8	71.8	południowy sł.	pogoda
2. god. po poł.	324.77	+ 21.6	52.3	zachodni "	pochmurno
10.god.wiecz.	324.70	+ 15.9	75.5	południowy "	"

Wieczór deszcz 0·10.

T E A T R.

Jutro (przedstaw. pols.) **„Papugi naszej Babuni"**, komedyo-opera w 1 akcie; **„Załoga okrętu"**, komiczna operetka w 1 akcie.

Kurs Lwowski.

Dnia 5. lipca.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	6	17	6	30
Dukat cesarski	" "	6	21	6	35
Półimperyał zł. rosyjski	" "	10	97	11	25
Rubel srebrny rosyjski	" "	2	01	2	06
" papierowy rosyjski	" "	1	45	1	48
Talar pruski	" "	1	91	1	95
Polski kurant i pięciozłotówka	" "	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	69	50	70	58
" " " m. k. za 100 zł.	bez kuponów	73	04	74	14
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	59	63	60	58
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	60	33	61	33
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	167	—	171	—

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 5. lipca.

	złr.	kr.
5% Metaliki	55	65
5% pożyczka narodowa	60	50
Losy z 1860 roku	71	75
Akcye banku wiedeńskiego	679	—
" " kredytowego	134	75
Londyn, 10 funtów szterlingów	133	—
Srebro	128	—
" towarem	—	—
Dukat pojedynczy	6	30

Odpowiedzialny Redaktor Adolf Rudyński.

Z c. k. galic. drukarni rządowej.